Tajemnica adwokacka

Należę do pokolenia, które było uczone, że tajemnica adwokacka jest święta i nienaruszalna. Jednym z kazusów, które śp. mec. Krzemiński prezentował nam na zajęciach, był ten o kliencie, od którego w czasie porady dowiadujemy się, że planuje zamach bombowy. Mieliśmy przeanalizować w takiej sytuacji naszą postawę z punktu widzenia ochrony tajemnicy adwokackiej.

Tajemnica adwokacka chroni klienta, jednak nie tylko jego. Chroni zaufanie do zawodu adwokata, a zbliżona do niej tajemnica rozmów ugodowych chroni również zaufanie między kolegami, niezbędne, aby należycie reprezentować interesy klientów i aby móc rozwiązywać ich problemy poza salą sądową.

Z czasem ustawodawca i praktyka zaczęły coraz bardziej poluzowywać granice tajemnicy: kolejne przepisy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy, schematach podatkowych, liberalna interpretacja przez sądy przepisów o uchylaniu tajemnicy adwokackiej. Być może gorsze jest jednak to, że również w środowisku adwokackim zaczęły pojawiać się tezy relatywizujące tę tajemnicę lub bagatelizujące przypadki jej naruszania. Tajemnica adwokacka i tajemnica rozmów ugodowych to ochrona klienta, adwokata oraz zapewnienie realnej możliwości obrony klienta. Trudno sobie wyobrazić prawidłowe wykonywanie naszego zawodu bez jej przestrzegania. Dlatego strzeżmy jej i w naszych działaniach, i w przestrzeni dyskusji publicznej. Nie obniżajmy rangi jej ochrony, a zwłaszcza nie bagatelizujmy przypadków jej naruszenia, nawet – a może zwłaszcza – jeżeli dopuszczają się ich adwokaci znani w przestrzeni publicznej.

W tym numerze znajdziecie Państwo tekst adwokat Patrycji Piaseckiej poświęcony standardowi ochrony tajemnicy adwokackiej z perspektywy Konwencji o Ochronie Zawodu Prawnika. Pozwala on poszerzyć nasze spojrzenie na to zagadnienie z perspektywy norm międzynarodowych. Zapraszam do lektury!

adw. dr Michał Bieniak
redaktor naczelny miesięcznika „Palestra”

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.1